



Mróz daje się we znaki także strażakom. Od Sylwestra interweniowali 20 razy

data aktualizacji: 2016.01.05



W ostatnim czasie strażacy z terenu powiatu ławskiego mieli pełne ręce roboty. Od sylwestrowej nocy do 5 stycznia interweniowali 20 razy. Wciąż dochodzi do pożarów nagromadzonej w przewodach dymowych sadzy. Pomocy strażaków wymagały też dzikie zwierzęta.

Zima to trudny okres pod względem bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Sezon grzewczy jest w pełni, a instalacje grzewcze i kominowe nie zawsze spełniają standardy. W ostatnim czasie do pożarów nagromadzonej w przewodach dymowych sadzy doszło w Rudzienicach, Lubawie, Prątnicy i Ząbrowie.

- Na szczęście podczas tych zdarzeń nikt nie ucierpiał, jednak należy być bardzo czujnym - mówi kpt. Krzysztof Rutkowski, oficer prasowy KP PSP w Ławie. - Piece pracują bez przerwy, warto więc zadbać o ich stan oraz porządek w kotłowni. Pamiętajmy, że to również czas, w którym może dojść do zatrucia tlenkiem węgla. Właściwa wentylacja oraz czujki CO mogą zapobiec tragedii.

Strażacy interweniowali także w związku z dwoma pożarami w komorach silnikowych samochodów. Doszło również do kilku na szczęście stosunkowo niegroźnych pożarów koszy i kontenerów na śmieci

i innych materiałów nagromadzonych w budynku gospodarczym i na balkonie. W Suszu strażacy gasili pożar wnętrza pnia starego drzewa.

Kilkukrotnie mieszkańcy zgłaszali strażakom przypadki przymarzających łabędzi.

- Należy tu zwrócić szczególną uwagę na fakt, że najczęściej ptaki jedynie wypoczywają, a po dotarciu strażaków na odległość kilku metrów uciekają - dodaje kpt. Krzysztof Rutkowski. - Zdrowe ptaki nie dopuszczają do przymarznięcia. Przymarzniete zwierzęta to najczęściej osobniki chore lub stare. W takich wypadkach po naszej interwencji ptaki przekazywane są do schroniska i poddane opiece weterynaryjnej.

W przypadku wątpliwości lepiej zadzwonić po straż, niż podejmować próbę pomocy, samemu wchodząc na lód.

Pomocy potrzebowały też.. dziki. Wczoraj po południu strażaków zadysponowano do miejscowości Duba, gdzie na przesmyku pomiędzy jeziorami Jeziorak i Duba w przerębli znajdowało się sześć dzików, które wędrując po kanale, wpadły do wody. Mimo bardzo trudnych warunków pogodowych, w jakich strażakom z Urowa przyszło prowadzić działania, udało się im przy użyciu drabin dotrzeć do przerębli i wykuć w lodzie kanał, dzięki któremu zwierzęta dopływały do brzegu. Niestety z szóstki zwierząt na brzeg dotarło tylko pięć.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/48559-mroz-daje-sie-we-znaki-takze-strazakom-od-sylwestra-interweniowali-20-ra-zy>